Opłata poczt. uiszczona gotówką — Tarnów, dnia 4 grudnia 1936 r. — Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA
kosztuje z dostawą
w miejscu:

miesięcznie	—.70
kwartalnie	2.—
półrocznie	4.—
rocznie	8.—

Prenumerata
zamiejscowa:

miesięcznie	—.90
kwartalnie	2.50
półrocznie	5—
rocznie	10.—

HASŁO

OGŁOSZENIA

Strona	350.- zł
1/2 strony	175.- „
1/4 „	90.- „
1/8 „	45.- „
1/16 „	30.- „
1/32 „	15.- „

Przed tekstem 100% drożej
W tekście 50% drożej
Drobne za słowo 30 groszy

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Wigury 2, róg Brodzińskiego. P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 38 — Adres Redakcji i Administracji: Wigury 2 (Moniuszki) — Rok XI.

Polityczna autostrada.

Gdyby się chciało zastanowić, czy rozwiązanie organizacji prorządowej BBWR. przyczyniło się do umniejszenia sprężystości społecznej narodu — doszlibyśmy niewątpliwie do przekonania, że tak nie było — albowiem dalszy żywot organizacji, nie miał już uzasadnienia ideowego.

Pułkownik Sławek działał roztropnie, rozwiązując organizację, która w swoim programie miała na celu przeobrażenie życia zbiorowego, przez zmianę konstytucji, przez umocnienie autorytetu Prezydenta i Rządu i celu tego dokonała.

Naturalnie, że jednostki i całe kliki, które pasożytowały na tej organizacji, nie wnosząc do niej żadnych osobistych walorów a żywiąc się jedynie sokami jej potężnych wpływów — starały się wszelkiemi siłami przetrzymać likwidującą się organizację — wiedząc, że z jej zniknięciem, ich efemeryczny żywot się skończy.

Z drugiej strony jeśli weźmiemy pod uwagę, że bądź co bądź, organizacja potężna, mająca swoje koła i sprężyny w każdym mieście w każdej wsi, w każdym osiedlu, zniknie z widowni — a w miejsce tej organizanji spajającej dążenia i ideały miljonów ludzi — nic nowego się nie zjawi, zaistnieje niebezpieczeństwo rozluźnienia ideowego tych jednostek, które dotychczas opierały się o elan organizacji.

Ludzkość bowiem w rozwoju swym potrzebuje pewnego zwarcia, skupienia, a to daje organizacja, mająca jasne i celowe zadania do spełnienia.

Huraganowe i przełomowe zjawiska dzisiejszego dnia wskazują, że naród gruntuje swą siłę, nietylko w silnym rządzie, ale również w dużej mierze, w silnie zorganizowanym społeczeństwie

Jak wielką spoistość dla narodów ma organizacja, niezbicie wykazała przecież historja naszej niewoli, a dziś wykazują w całej pełni organizacje społeczeństwa żydowskiego — ukraińskiego, irlandskiego, induskiego i t. d. Narodowości więc, nie mające własnej państwowości, skupiają się potężnie w organizacjach i tworzą zwartą społeczność.

Ale siłą organizacji jest jej jasna i określona ideologja.

TRACĄC JĄ — ORGANIZACJA NIETYLKO NIE STAJE SIĘ SKUPISKIEM MAS, ALE DEGENERUJE SIĘ W SOBIE.

Pułkownik Sławek rozwiązując BBWR. wyraźnie zaznaczył, że organizacja ta spełniła w stu procentach swe zadanie, dla którego została stworzona, wobec czego obecnie w społeczeństwie jest niepotrzebna.

Epokowo dzieło storzenia nowej konstytucji, wypełniło jej kilkuletnią pracę, i z chwilą ustanowienia tej konstytucji, organizacja wypełniła swój cel i odeszła. Zachodzi pytanie czy obecnie, przy wzmocnionym autorytecie Pana Prezydenta, przy silnym rządzie, przy olbrzymim autorytecie militarnym, organizacja prorządowa jest potrzebna, — czy społeczeństwo odczuwa jej brak. I tu musielibyśmy stwierdzić, że organizacja prorządowa mająca w społeczeństwie zbudzić zainteresowanie, musiałaby zakreślić sobie nowe cele do zrealizowania, musiałaby iść innymi drogami niźli BBWR., musiałaby społeczeństwu wytyczyć drogę do współpracy z Rządem nie tworząc żadnych komórek elitarnych, ani dając osobistościom ongiś zasłużonym, dziś nieprzystosowanym do obecnego życia specjalnych prerogatych.

N O W A ORGANIZACJA — ABY SIĘ STAŁA PULSUJĄCĄ KRWIĄ SPOŁECZEŃSTWA, MUSIAŁABY BYĆ DOSTĘPNĄ DLA KAŻDEGO OBYWATELA, KTÓRYBY CHCIAŁ WZIĄŚĆ CZĘŚĆ ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA NASZĄ POWINNOŚĆ I OBOWIĄZEK TWORZENIA MOCARSTWOWOŚCI.

Nowa organizacja niema potrzeby wysuwania nowych celów państwowej natury — gdyż obecnie władza Pana Prezydenta oraz Rządu jest tak wzmocniona, iz może samoistnie kierować społeczeństwem uwzględniając jego

potrzeby i żądania.

Nowa organizacja nie może również być reprezentantką pewnego małego lub większego odłamu społeczeństwa o jednostronnych aspiracjach politycznych.

NOWA ORGANIZACJA MUSI WYCHOWAĆ SPOŁECZEŃSTWO W DUCHU TWÓRCZEJ PRACY DLA PAŃSTWA, ORAZ POPROWADZIĆ ZWARTE i JEDNOLITE MASY OBYWATELI W KRĄG DĄŻEŃ i ŻYCZEŃ RZĄDU POLSKIEGO, ABY RAZEM WSPÓŁPRACOWAĆ DLA UTRWALENIA NASZEJ MOCARSTWOWOŚCI.

I dlatego pobożne życzenia, tych osławionych „polityków“ każdego ośrodka, którzy przyzwyczaili się, tucząc się na organizacji B B. W. R. odgrywać wybitną rolę — a dziś odsuniętych i już zapomnianych — nie spełnią się. Akta, które spłonęły na ognisku pożegnalnym dawnej organizacji — spaliły drogę do dalszej pracy dla tych — którzy swój interes, mieli w kierowaniu organizacją.

Jasną jest przecież rzeczą, że czynniki rządowe, ociągając się od stworzenia nagle nowej organizacji, mają na oku właśnie ową szkodliwą możliwość, wsunięcia się w nowe życie dawnych majstrów życia politycznego.

OBECNIE TRZEBA NAM NOWYCH JASNYCH PROGRAMÓW i NOWYCH SILNYCH i UCZCIWYCH LUDZI.

Obrady delegatów rolniczych w Brzesku.

We wtorek odbyło się w Brzesku zebranie delegatów rolniczych z powiatów tarnowskiego, brzeskiego, dąbrowskiego i mieleckiego w sprawie tarnowskiej bekoniarni. Przybyło około 150 delegatów. Przewodniczył p. inż. Borzęcki dyr. rolniczy barona Götza-Okocimskiego.

W bardzo poważnej dyskusji zabierali głos pp. inż. Borzęcki, prezes Skarzyński, inż. Ciszkiewicz, ks. kan. Mróz, p. Nawrocki oraz liczni włościanie.

W przemówieniach przebijała troska o dolę rolnika, który obecnie swe dochody i rozchody uzależnił od hodowli trzody bekonowej i spowodu cofnięcia kontyngentu tarnowskiej bekoniarni, może być narażony na poważny wstrząs.

Prawie wszyscy mowcy wypowiedzieli się w kierunku stworzenia spółdzielni bekoniarskiej — któraby umożliwiła rolnikom czterech powiatów kontynuowanie rozpoczętej i już tak wysoko postawionej hodowli trzody bekonowej.

Zupełny rozłam „Klubu Pracy“

Do niedawna potężny „klub Pracy“ na Magistracie tarnowskim, który bezapelacyjnie swą większością majoryzował uchwały Rady, obecnie przechodzi ciężki kryzys i kto wie czy w krótkim czasie nie zakończy swój krótki i niesławny żywot.

Przed 2 miesiącami opuścili „klub Pracy“ żydzi, tworząc swój własny klub, później nieco wyłamał się z klubu p. radny Hajdukiewicz. Obecnie jak słyszymy opuszczają „klub Pracy“ 3 radni a to. pp. Grzebieluch, Ryza i Milówka. Z opuszczeniem tych radnych „klub Pracy“ staje się na terenie Rady miejskiej zupełnie czynnikiem nieważnym, gdyż pozostaje w znacznej mniejszości.

Z powstaniem tej nowej sytuacji na ratuszu stanowisko p. prezydenta będzie bardzo ciężkie.

Wielki Wiec w Dąbrowie.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Dąbrowie wielki wiec, na którym zdawali sprawozdania poselskie, ks. dr. Lubelski i Edmund Bogusz.

Przemówienie ks. dra Lubelskiego, przerywane często oklaskami, dało obraz pracy tego wielkiego społecznika, na terenie Sejmu, oraz tych licznych interwencji, jakie tak dla ziemi tarnowskiej, dąbrowskiej i mieleckiej, jak też dla spraw wagi ogólnej przedsięwziął. Szczególnie sprawa emerytów zbudziła wielkie zainteresowanie i zebrani serdecznie dziękowali ks. posłowi za tak serdeczne zajęcie się tą sprawą. Drugą sprawą wielkiej wagi było odebranie kontyngentu bekoniarni tarnowskiej. Ks. poseł Lubelski interwenjował w tej sprawie, uważając, że rolnictwu naszych powiatów przez uchylenie kontyngentu bekonowego, dzieje się wielka krzywda.

W kwestjach rolnictwa przemawiał poseł Bogusz, omawiając bolączki wsi, jej nadzieje i życzenia. Poseł Bogusz jak widać z jego sprawozdania często interwenjował również u władz w kwestiach rolniczych, W dyskusji, która często miała akcenty ostre ale zawsze rzeczowe i poważne — zabierali głos liczni rolnicy, wskazując na bolączki wsi. Szczególnie włościanie Klimczak i Dubejko krytykowali ostro zarządzenie Min. Handlu i Przemysłu, w sprawie odebrania tarnowskiej bekoniarni kontyngentu. Zarząd tarnowskiej bekoniarni stawiał zawsze uczciwie swój stosunek do rolnictwa i jego jest zasługą, że dziś hodowla świń w powiatach tarnowskim, brzeskim, dąbrowskim i mieleckim jest na bardzo wysokim stopniu.

Obecnie kiedy rolnicy z tą hodowlą swoje obliczenia, kalkulacje i nadzieje złączyli, odbiera im się możliwość sprzedaży wyhodowanej trzody. —

Z przemówienia tych mowców wynika. że rolnicy nie mają zaufania do bekoniarsi dębickiej, której stosunek do rolnictwa bardzo ostro krytykowali.

Mimo, że na sali znajdował się duży procent opozycji, zebranie miało przebieg poważny uchwały zapadły za zgodną współpracą dla dobra Państwa, oraz serdecznego podziękowania dla posłów·

Na zakończenie zebrani wznieśli okrzyk na cześć Rzeczypospolitej — Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego — Marszałka Śmigłego Rydza oraz Rządu.

Przejazdka po Tarnowie

Właściwie trudno znaleść stosowny wehikuł, którym możnaby odważnie po rozkopaliskach Tarnowa przejechać.

Bo Tarnów przedstawia widok opłakany. Regulacja ulic, nie jest mimo szumnie zapowiedzianego czterolecia, obmyślona w jakimś logicznym systemie. Naprawia się chaotycznie ulice a kierownictwo regulacji ulic nie porozumiewa się naprzód z pocztą, elektrownią, gazownią, i wodociągiem, jak ulice regulować, czy na tych ulicach prace podziemne są dokonane i z tej przyczyny ulice dopiero co uregulowane bywają kilkakrotnie rozkopywane.

Jest to marnowanie sił roboczych i grosza o który jest obecnie tak ciężko.

Kierownik tak prowadzonych robót winien być pociągnięty do dyscyplinarnej odpowiedzialności. Pozatem dlaczego regulacji ulic nie dokonuje się z pewnym z góry wyznaczonym planem, tylko zaczyna się na jednym krańcu miasta, potem na drugim, tu się robotę zostawia, tam kończy i td.

Dlaczego nie rozpoczyna się od uregulowania najpiękniejszego placu w Tarnowie to jest Rynku i ulic stąd się rozchodzących.

Dlaczego prześliczne Podcienie nie jest uporządkowane i opróżnione ze straganów, które zajmują cały środek budynku nie pozostawiając przejścia. Przecież to jest publiczne przejście i stragany tam się znajdujące winny zniknąć.

Dalej kto się zajmuje zadrzewieniem Tarnowa.

Przejdźmy tylko po ulicy Krakowskiej, drzewka uschnięte lub wyrwane nie są zastąpione nowymi, drzewka nie są umocowane do słupków i nikogo to nie obchodzi.

Wycięte drzewa w ogrodzie Strzeleckim, również nie są niczem zastąpione. Kto się tą tak ważną sprawą zajmuje pytamy?

Ponoć odbył się objazd po mieście panów rajców i prasy, a p. prezydent pokazywał cuda stworzone i objaśniał, co w latach jego władztwa zdziałano.

Czy w tej podróży zakończonej śliwowicą nie natknięto się na takie wyrwane i niezastąpione drzewka? Czy nie poproszono gości na Podcienie, na Rynek, na ul. Lwowską — czy nie potknięto się o te doły i góry błota, na ulicach, które podlegają regulacji?

I czy nikt przy tej śliwowicy nie znalazł się, któryby zwrócił uwagę p. prezydentowi że odwrotna strona medalu jest szpetna?

Nie jest żadną bowiem zasługą, że się naprawia drogi, mając na to pieniądze z Funduszu Pracy, a kostki z kamieniołomów gratisowo, ale jest wielką przewiną, jeśli się tymi pieniądzmi gospodarzy nieracjonalnie i nieoszczędnie.

Ze sądu.

Dnia 26 listopada odbyła się w Sądzie Grodzkim rozprawa przed sędzią Kwiatkowskim, z oskarżenia b. pełnomocnika ks. Sanguszki Dr. Lubienieckiego, przeciwko b. posłowi A. Ciołkoszowi i sekr. Sitowi Eugenjuszowi o pomówienie go o autorstwo artykułu, który ukazał się w „Tygodniu Robotnika", a treść jego uwłaszczała czci majora sztabu gen. Achmet Bek Jedigaroffa, gen. dyrektora ks. Sanguszki, oraz inspektora Mołonia.

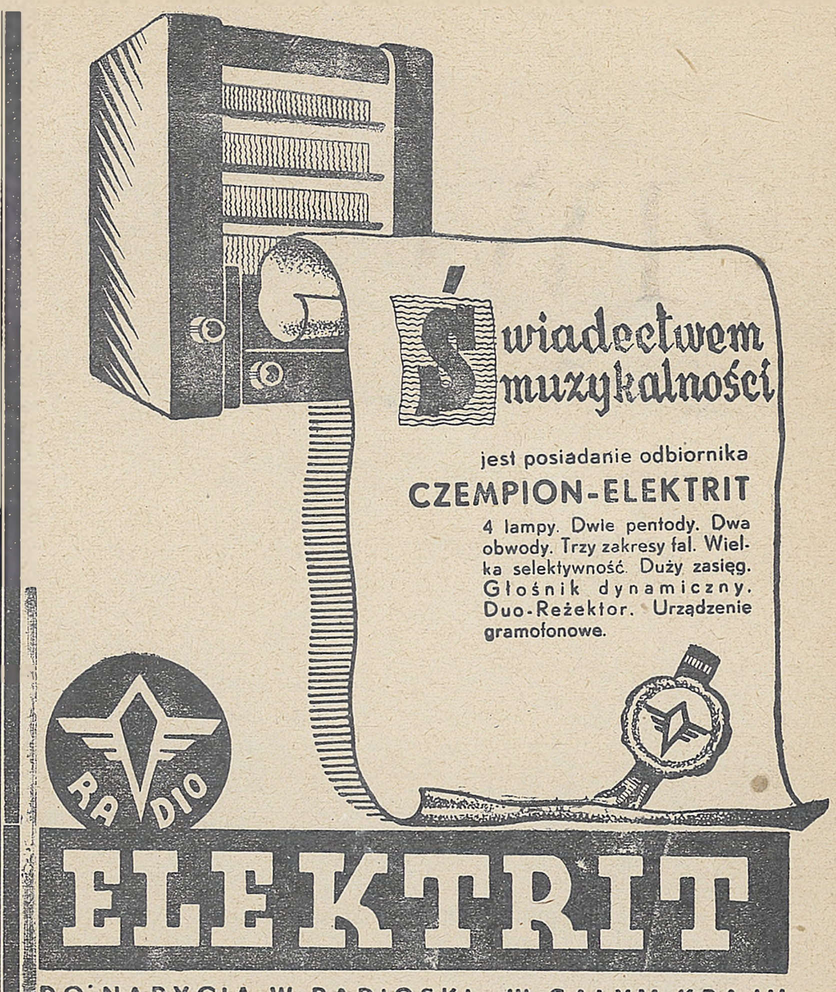
Rozprawa rozpisana na godzinę 1 wpoł. odbyła się z niezwykłą punktualnością, a że oskarżeni nie ukazali się na sali, rozprawę odroczono do 15 grudnia

Po odroczeniu rozprawy, 10 minut po 1 zjawili się na sali oskarżeni Ciołkosz i Sit. P. Ciołkosz przybył o godzinie 1 z Warszawy.

Mimo starań, rozprawa nie mogła być wznowiona, gdyż oskarżyciel i jego zastępca opuścili już gmach sądu.

Strejk okupacyjny w bekoniarni.

W sobotę wybuchł w bekoniarni tarnowskiej strejk okupacyjny 45 robotników



Stawki opodatkowania na Pomoc Zimową w Tarnowie.

Uwzględniając materjalne położenie miasta Tarnowa i powiatu tarnowskiego Wydział Wykonawczy Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy dla Bezrobotnych ustalił uchwałą powziętą za posiedzeniu z dnia 20 XI. 1936 r. następujące świadczenia pieniężne na rzecz zimowej pomocy dla bezrobotnych.

Normy dla lokali:

a) lokale mieszkalne.

Lokale jednoizbowe mieszkalne, jako zamieszkałe przeważnie przez warstwy najbiedniejsze nie podlegają opłatom na rzecz zimowej pomocy dla bezrobotnych.

Lokale mieszkalne pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych pod warunkiem uiszczenia przez tych świadczeń pieniężnych od uposażeń (w-g odnośnych norm) — nie podlegają opłatom na rzecz zimowej pomocy dla bezrobotnych.

Wszystkie inne lokale mieszkalne podlegają opłatom w-g następujących norm:

Stawki dla lokali mieszkalnych:

od mieszkania złożonego	z 2 izb	stawka wynosi	0,25	od izby miesięcznie	w ciągu	5 miesięcy
„ „ „	„ 3 „	„ „	0,50	„ „ „	„ „	5 „
„ „ „	„ 4 „	„ „	1,25	„ „ „	„ „	5 „
„ „ „	„ 5 „	„ „	2,50	„ „ „	„ „	5 „
„ „ „	„ 6 „	„ „	3,50	„ „ „	„ „	5 „

dla lokali mieszkalnych złożonych ponad 6 izb po 3,50 od każdej izby miesięcznie w ciągu 5 miesięcy

Za izbę uważa się pomieszczenia mieszkalne (pokój, kuchnia) za wyjątkiem ubikacyj przynależnych do mieszkania (przedpokój, łazienka, i tp.)

Miasto Tuchów opłacać będzie świadczenia od lokali o 50 proc. niższe, jak m. Tarnów.

Normy dla pracowników pobierających uposażenia: (państw., samorządowi, prywatni.

Stawki.

przy dochodzie brutto z uposażenia	do 300 zł.		miesięcznie	1|2 proc.
„ „ „	od 301 „	do 400	miesięcznie	3|4 proc.
„ „ „	od 401 „	do 600	miesięcznie	1 proc.
„ „ „	od 601 „	do 800	miesięcznie	1 i 1|2 proc.
„ „ „	od 801 „	do 1,200	miesięcznie	2 proc.
„ „ „	od 1,201 „	do 2,500	miesięcznie	3 proc.
„ „ „	od 2,601 „	do	miesięcznie	5 proc.

Normy dla drzedsiębiorst handlowych.

Przedsiębiorstwa handlowe podlegają opłatom odpowiednio do kategorji świadectwa przemysłowego w g następujących norm;

Kategorja I	od 750 — 2000 zł.	
„ II	od 75 — 150 zł.	miasto Tuchów 50 proc.
„ III	25 zł.	
„ IV	3 zł.	

Przedsiębiorstwa handlowe opłacające podatek dochodowy w r. 1935 podlegają ponadto świadczeniom w zależności od wysokości dochodu osiągniętego w r. 1936 w-g następujących norm:

przy dochodzie rocznym	do 4,800 zł.	— wolne od opłat	
„ „ „	od 4,812 zł.	do 7,200	1 proc.
„ „ „	od 7,212 zł.	do 12,000	1 i 1|2 proc.
„ „ „	od 12,012 zł.	do 24,000	2 proc.
„ „ „	od 24,012 zł.	do 36,000	3 proc.
„ „ „	od 36,012 zł.	do 60,000	4 proc.
		ponad 60,000	5 proc.

Normy dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Przedsiębiorstwa przemysłowe podlegają opłatom w-g obrotu za rok 1935 w-g następujących norm:

Obrót do 5000 zł. wolny od opłat — ponad 5000 zł. do 150,000 1 pro mille — od 150,001 do 300,000 zł. 1 i 1|2 proc. pro mille — ponad 300,000 zł. 2 pro mille.

Przedsiębiorstwa przemysłowe opłacające podatek dochodowy podlegają ponadto świadczeniom w zależności od wysokości dochodu osiągniętego w roku 1935 w-g następujących norm:

dochód netto	do 400 zł.	miesięcznie	wolny od opłat
„ „	od 401 zł. do 600	miesięcznie	1 proc.
„ „	od 601 zł. do 1,000	„	1 i 1|2 proc.
„ „	od 1,001 zł. do 2,000	„	2 proc.
„ „	od 2,001 zł. do 3,000	„	3 proc.
„ „	od 3,001 zł. do 5,000	„	4 proc.
	ponad 5,000	„	5 proc.

Normy

dla właścicieli nieruchomości budynkowych: zwolnionych od podatków państwowych.

z tytułu nowowznoszonych budowli:

Właściciele budynków obejmujących do 5 izb wolni od opłat

ponad 5 do 10 izb	opłacają 50 gr.	od izby	w ciągu 5 miesięcy
„ 10 do 20 „	„ 60 gr.	„	„ 5 „
„ 20 do 30 „	„ 80 gr.	„	„ 5 „
ponad 30 izb	1 zł.	„	„ 5 „

Normy powyższe uzgodnione zostały na wspólnych zebraniach Sekcji Zbiórki pieniężnej oraz przedstawicieli kupiectwa, przemysłu i właścicieli nieruchomości, toteż Komitet Obywatelski Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa Tarnowa i okolicy, by odczuło serdecznie nędzę rodzin robotniczych i pospieszyło im z chętną pomocą.

Nie dopuśćmy do tego, by do izb robotniczych na czas zimy zajrzał głód i chłód, składajmy ofiary, na jakie każdego z nas stać, a spełnimy obowiązek, który dyktuje nam uczucie i rozum.

Nędza jest złym doradcą — broniąc bezrobotnych przed głodem, bronimy równocześnie spokoju i ładu społecznego.

Coś dla milusińskich.

Św. Mikołaj już jest w drodze. Lista grzecznych dzieci, którą w specjalnej torbie wozi ze sobą, jest znacznie krótsza, niźli w latach ubiegłych. I nie dziwota — dzieci na ziemi źle się bawią — martwią św. Mikołaja.

Tymczasem wystawy sklepowe są rajem dla dzieci.

Co tu zabawek — co słodyczy — a jakie piękne Mikołaje nęcą z ogromnych szyb. A głównie te czekolady, te cudne figurki, te marcypany i pierniki, powodują bicie serca dziatwy.

Stoją milusińscy przed wystawą, — oczki się świecą, noski płaszczą o szyby . . .

No, bo taka wystawa Warszawianki — to przecież szczyt marzeń — to eldorado — gdzie dostaniesz czego tylko dusza zapragnie.

A wszystko piękne i zdrowe!!

A trzeba zauważyć, że nie wszystko złoto co się świeci — nie wszystko jest dobre, co ładnie jest opakowane w złoto i w staniolę.

Różne sklepiki obładowały swe wystawy cudami, ale czy te cuda są aby ze zdrowej czekolady i piernika??

I tutaj jest kwestja zaufania.

Kupować dla dzieci tylko w firmach poważnych, zaufanych, uczciwych.

To wtedy po św. Mikołaju nie trzeba będzie rycyny.

Na F. O. N.

Apteka pod „Aniołem“ złożyła 400 złotych na F. O. N.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Władysław Turek

Drukarnia „Grafja“, Tarnów, ul. Goldhamera